

Sygn. akt III KK 493/19

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 grudnia 2020 r.,

sprawy A. L.

oskarżonego z art. 157 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego J. L.

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt VI Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 16 lipca 2018 r., sygn. akt XIV K (...)

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć oskarżyciela prywatnego J. L. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z 16 lipca 2018 r., sygn. akt XIV K (...), uznał, że oskarżony A. L. dopuścił się popełnienia czynu polegającego na tym, że 6 czerwca 2016 r., w K., uderzył ręką J. L. w twarz oraz doprowadził do upadku na ziemię, czym spowodował u pokrzywdzonego J. L. obrażenia ciała w postaci obrzęku wargi dolnej i drobnych otarć, powodując naruszenie czynności narządu ciała u pokrzywdzonego, trwające nie dłużej niż 7 dni, tj. występku z art. 157 § 2

k.k. uznając jednak, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, dlatego na podstawie art. 66 § 1 k.k., art. 67 § 1 k.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k., postępowanie karne wobec A. L. warunkowo umarzył na okres jednego roku próby (pkt 1); oskarżony J. L. dopuścił się popełnienia czynu polegającego na tym, że 6 czerwca 2016 r., w K., uderzył ręką A. L. w twarz, czym spowodował u pokrzywdzonego A. L. obrażenia ciała w postaci słabo wysyconych, różowosinych podbiegnięć krwawych na powiekach przyśrodkowego kąta oka prawego i w przyśrodkowej części prawej okolicy podoczodołowej, z małym ograniczonym obrzękiem w okolicy podoczodołowej i z dwoma punktowymi, powierzchniowymi i otarciami naskórka w tym miejscu, powodując naruszenie czynności narządu ciała u pokrzywdzonego, trwające nie dłużej niż 7 dni, tj. występkę z art. 157 § 2 k.k. i uznając, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, i dlatego na podstawie art. 66 § 1 k.k., art. 67 § 1 k.k. w z w. z art. 414 § 1 k.p.k., postępowanie karne wobec J. L. warunkowo umorzył na okres jednego roku próby (pkt 2); na podstawie art. 67 § 3 k.k. oddał oskarżonych A. L. i J. L. pod dozór kuratora sądowego w okresie próby (pkt 3); rozstrzygnięto także o kosztach postępowania (pkt. 4- 6).

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 4 grudnia 2018 r., sygn. akt VI Ka (...), po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców, a zarazem pełnomocników, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż A. L. działał w ramach obrony koniecznej i na podstawie art. 25 § 1 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.k. i art. 414 § 1 k.p.k. uniewinnił go od popełniania przypisanego mu czynu z art. 157 § 2 k.k. (pkt 1); w pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy (pkt 2); rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu (pkt 3).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego, na niekorzyść A. L., wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego J. L., w której podniósł zarzuty obrazy przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. polegającą na niezasadnym nieuwzględnieniu zarzutów apelacji w zakresie pominięcia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego J. L. w postaci wątpliwości co do wiarygodności zeznań świadków B. L., W. L. oraz A. M., którzy są osobami najbliższymi dla A. L. i były bezpośrednio zainteresowane

przedstawieniem A. L. w pozytywnym świetle oraz braku możliwości obserwowania przez W. L. zdarzenia z uwagi na nasadzenia znajdujące się pomiędzy posesjami;

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. polegającą na nieuwzględnieniu zarzutów apelacji w zakresie oceny wiarygodności zeznań A. K., mimo iż świadek wyraźnie wskazał, iż zeznawał odmiennie pod wpływem uzasadnionej obawy o własne bezpieczeństwo z uwagi na zachowanie A. L.;

3. art. 457 § 3 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art 458 k.p.k. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w szczególności poprzez niewyjaśnienie na jakich dowodach i w jakim zakresie Sąd oparł stwierdzenie, iż oskarżony A. L. działał w warunkach obrony koniecznej;

4. art. 440 k.p.k., zgodnie z którym jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów zmianie na korzyść oskarżonego albo w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zdanie drugie uchyleniu, poprzez zmianę orzeczenia Sądu I instancji na niekorzyść skarżącego, mimo iż okoliczność sprawy i zgromadzone w toku postępowania dowody wskazują na naganne zachowanie A. L. wobec swojego ojca J. L., w tym doprowadzenie do uszkodzenia ciała, a ponadto werbalne przejawy mowy nienawiści w treściach kierowanych wobec skarżącego przez A. L., w szczególności w związku ze zdarzeniami opisanymi w zawiadomieniu sporządzonym przez J. L. dnia 29 maja 2018 r.;

5. art 25 § 1 k.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. poprzez bezpodstawne uwzględnienie zarzutu apelacji obrońcy A. L., mimo iż nie istnieją przekonujące dowody na uzasadnienie takiej subsumpcji prawnej przedstawionego stanu faktycznego i zachowania uczestników zdarzenia.

Skarżący w konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pełnomocnika J. L. jest oczywiście bezzasadna.

W przedmiotowej sprawie tytułem wstępu przypomnieć należy, że jak wynika z akt sprawy, w tym czynności okołokasacyjnych przed Sądem odwoławczym, kasacja wniesiona przez r.pr. D. G. została pierwotnie oceniona jako skierowana na korzyść J. L., co do którego prawomocnie warunkowo umorzono postępowanie. Z tego powodu, zarządzeniem upoważnionego sędziego Sądu Okręgowego w S. z 28 lutego 2019 r., sygn. akt WKK (...), odmówiono jej przyjęcia jako niedopuszczalnej z mocy ustawy. Sąd Najwyższy, na skutek rozpoznania zażalenia, stwierdził jednak, że o ile decyzja upoważnionego sędziego wyrażona w zaskarżonym zarządzeniu, co do kasacji wniesionej w odniesieniu do J. L. jest prawidłowa i w tym zakresie podlega utrzymaniu w mocy, to wskutek niedostrzeżenia, że zawiera ona także zarzuty podniesione na niekorzyść A. L., który został prawomocnie uniewinniony od zarzutu popełniania czynu z art. 157 § 2 k.k., zaskarżone zarządzenie, w zakresie odmowy przyjęcia kasacji co do A. L., należy uchylić w celu ponownego rozpoznania sprawy przez prezesa Sądu Okręgowego w S. (postanowienie z 11 lipca 2019 r., sygn. akt III KZ (...)).

Wobec zaistnienia opisanej wyżej sytuacji procesowej, dopuszczalnym i koniecznym w tej sprawie było więc rozpoznanie kasacji pełnomocnika J. L., r.pr. D. G. jedynie w części, w jakiej podniesiono w niej zarzuty na niekorzyść uniewinnionego A. L., tj. w zakresie jej pkt. 2, 3 i 7-9. Oznacza to, że pomimo wniesienia kasacji, jej rozpoznanie nie może dotyczyć, ze wskazanego wyżej względu, sytuacji procesowej J. L., którego r.pr. był zarazem obrońcą w sprawie.

Z treści tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia wynika, że jego autor nie zgadza się w szczególności z nieuwzględnieniem przez Sąd odwoławczy zarzutów apelacyjnych, które – jego zdaniem – wskazywały i potwierdzały jako sprawcę przedmiotowego zdarzenia A. L.. Pełnomocnik w celu podważania prawidłowości i zasadności uniewinnienia A. L. od zarzutu popełnienia czynu z art. 157 § 2 k.k., wskazuje na wadliwość dokonanej przez Sąd II instancji oceny poszczególnych dowodów, w tym zeznań świadków B. L., W. L. i A. M.. Skarżący nie podaje jednak żadnych racjonalnych argumentów uzasadniających jego twierdzenie, tylko bezpodstawnie zakłada, że świadkowie ci jako osoby najbliższe A. L. i bezpośrednio zainteresowane korzystnym dla niego rozstrzygnięciem, złożyły niewiarygodne zeznania. Jak wynika tymczasem z uzasadnienia Sądu II instancji,

doniosłość procesowa i przydatność tych relacji podlegała skrupulatnej weryfikacji. Jak wskazał Sąd odwoławczy depozycje tych wszystkich świadków zasługiwały na wiarę, gdyż były spójne, logiczne i korelowały z relacją A. L., odnośnie okoliczności i przebiegu inkryminowanego zdarzenia. B. L. była wszakże bezpośrednim świadkiem sytuacji z udziałem syna i jej byłego męża. To ona zawiadomiła syna o agresywnym zachowaniu J. L. i była świadkiem jak zaatakował A. L. widłami. Widziała i przekonująco opisała jak napastnik został obezwładniony przez A. L.. Sąd odwoławczy dokonując oceny zeznań tego świadka miał w polu widzenia i to, że B. L. jest skonfliktowana z J. L.. Fakt ten nie dyskredytował jednak jej zeznań jako pełnowartościowego dowodu w prawie. Sąd Okręgowy ocenił także, zeznania W. L., która obserwowała zdarzenia z okna swojego pokoju, co wszakże potwierdziła B. L., a nie podważyły ich wiarygodności załączone do akt fotografie wykonane na dwa lata po zdarzeniu. Poprawnie także, w przeciwieństwie do argumentów skarżącego, dokonano oceny zeznań świadka A. K., który był wprawdzie naocznym świadkiem zdarzenia, jednakże jego zmienne relacje nie mogły posłużyć za fundament ustaleń faktycznych w sprawie. W okolicznościach tej sprawy, fikcyjne wydawało się zwłaszcza jego uzasadnianie dotyczące zmiany zeznań na obciążające A. L., co słusznie podkreślił Sąd odwoławczy.

Skarżący nie wykazał, aby w toku procedowania przez Sąd Okręgowy doszło do jakichkolwiek naruszeń czy to w sferze procesowej czy materialnej. Z uzasadnienia wyroku tego Sądu wynika w sposób jednoznaczny, że dokonano poprawnej oceny zachowania A. L., która doprowadziła do określonych ustaleń faktycznych, a w ich konsekwencji do uznania, iż działał on w ramach obrony koniecznej określonej w art. 25 § 1 k.k. Z tego też powodu został uniewinniony. Błędnie natomiast skarżący podnosi, że Sąd odwoławczy, nie wykazał w oparciu o zgromadzone dowody, że w tej sprawie istniały podstawy do takiej subsumpcji prawnej przedstawionego stanu faktycznego i zachowania uczestników zdarzenia. Jak przekonywająco wykazano w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, A. L. dokonał obezwładnienia J. L., który był agresywny i zaatakował syna widłami. Po wyrwaniu mu wideł, J. L. uderzył A. L. w twarz, a gdy chciał cios powtórzyć, A. L. podjął czynności ofensywne mające na celu odparcie ataku napastnika. Oczywistym jest, iż skoro A. L. posiada umiejętności w walkach dalekowschodnich, dające mu

przewagę nad nieposiadającym takich kwalifikacji ojcem, mógł w sposób skuteczny doprowadzić do jego spacyfikowania. Z tej okoliczności nie wynika natomiast, lasowane przez pełnomocnika twierdzenie, że był on faktycznym napastnikiem zdarzenia. Takiemu przebiegowi zdarzenia przeczą ocenione jako przekonujące relacje A. L. oraz przesłuchanych w sprawie świadków, bezpośrednich obserwatorów tego zdarzenia. Na prawdopodobieństwo scenariusza zdarzenia podawanego przez A. L., wskutek którego obaj jego uczestnicy odnieśli obrażenia, wskazywały wreszcie opinie biegłych.

Jak prawidłowo podsumował więc Sąd II instancji, wszystkie czynności obronne zastosowane przez A. L. w starciu z ojcem były ukierunkowane wyłącznie na obronę przed atakiem J. L., który w tej sprawie – wbrew wywodom skarżącego – był jedynym i wyłącznym napastnikiem. W tej sytuacji, zasadnie wskazano, że chociaż zachowanie A. L. zawierało znamiona czynu zabronionego, to jednak czyn ten nie był przestępstwem, gdyż stanowił określoną w art. 25 § 1 k.k. realizację przysługującego prawa do obrony przed bezpośrednim zamachem na dobro prawne, jakim jest zdrowie człowieka.

Z art. 25 § 1 k.k. wynika w sposób niewątpliwy, że prawo do obrony koniecznej przysługuje zaatakowanemu, w konsekwencji czego, ten wobec kogo skierowano bezprawny, bezpośredni zamach na przysługujące mu dobro ma prawo odpierać ten zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu. Ratio legis obrony koniecznej wiąże się bowiem z zapewnieniem ofierze możliwości podjęcia wszelkich działań chroniących ją przed atakiem napastnika w sposób i przy użyciu środków do odparcia tego zamachu koniecznych. Napadnięty ma prawo do obrony skutecznej i nie musi ratować się np. ucieczką, czy ukrywaniem przed napastnikiem. Jeśli czyni to w sposób współmierny do niebezpieczeństwa zamachu, to działa w warunkach obrony koniecznej określonej w art. 25 § 1 k.k. Taka też sytuacja wystąpiła w odniesieniu do A. L., co poprawnie ustalono i uwzględniono przy prawno-karnej ocenie zachowania tego oskarżonego w postępowaniu odwoławczym. Sąd Okręgowy wykazał i przekonująco uzasadnił na czym polegały błędy Sądu I instancji i że dotyczyły one w głównej mierze ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy w sposób niepoprawny ustalił, kto był faktycznym

napastnikiem a kto w rzeczywistości zamach odpierał. Zawarte na katach pisemnych motywów wyroku Sądu II instancji argumenty są w pełni zasadne i wynikają z przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Wszelkie twierdzenia z tym związane pełnomocnika J. L. zawarte w kasacji nie były w stanie, tej zasadnej oceny skutecznie podważyć. Sąd Okręgowy, co należy podkreślić, nie dopuścił się wskazanych w kasacji zarzutów ani tych dotyczących obrazy przepisów prawa procesowego, ani tym bardziej prawa materialnego (art. 25 § 1 k.k.). Kasacja pełnomocnika J. L. jako zaledwie polemiczna okazała się bezzasadna.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 636 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji postanowienia.